

# Zygmunt Markiewicz

---

"La Russie dans la vie intellectuelle française (1839-1856)", Michel Cadot, Paris 1967, Fayard, Collection „L’histoire sans frontières”, ss. 642 + 4 nlb. : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 59/4, 402-405

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dawnicza oprawa zbioru staje się pierwszorzędnym informatorium o osiągnięciach nauki bieżącego wieku w zakresie trzech wymienionych w tytule haseł.

Barbara Otwinowska

Michel Cadot, LA RUSSIE DANS LA VIE INTELLECTUELLE FRANÇAISE (1839—1856). Paris 1967. Fayard, ss. 642 + 4 nlb. Collection „l'histoire sans frontières”.

Wielka teza Michela Cadot, profesora Uniwersytetu w Clermont-Ferrand, *Rosja w życiu intelektualnym francuskim (1839—1856)*, doczeka się zapewne wyczerpujących ocen rusycystów i komparatystów ze względu na swą nieprzeciętną wartość informacyjną. Praca składa się z dwunastu rozdziałów ujętych w sześć ksiąg i rzuca niezmiernie wiele światła na stosunki kulturalne francusko-rosyjskie w okresie między ukazaniem się głośnej książki Custine'a *Rosja w 1839 r.* a pokojem po wojnie krymskiej, rozpoczynającym nowy okres w polityce Francji wobec caratu.

Musi ona zainteresować także polonistę, gdyż niejednym z problemów poruszanych przez autora dotyczy pośrednio lub nawet bezpośrednio spraw polskich.

Księga I, *Rosjanie w Paryżu*, zajmuje się najpierw emigrantami rosyjskimi nad Sekwaną. Z kolei arystokraci rosyjscy i salony Rosjanek w Paryżu, szpiegostwo i literatura składają się na bogatą treść rozdziału 2. Cadot stwierdza, że „przed rewolucją lipcową tylko liberałowie i dawni stronnicy Napoleona wskazywali na niebezpieczeństwo rosyjskie dla cywilizacji zachodniej. Począwszy od r. 1830 przyłączy się do nich duża liczba katolików, w następstwie rewolucji polskiej i surowej represji rosyjskiej, która porywa się na narodowość i religię, tak uparcie bronione przez ów naród nie dający się pokonać” (s. 10). Wśród pierwszych emigrantów politycznych (Sazonow, Gołowin, Bakunin, Hercen) Cadot wymienia Wincentego Stanisławowicza Pełczyńskiego (Peltchinski), Polaka z pochodzenia, autora udokumentowanych studiów z zakresu ekonomii i administracji caratu. Ów dawny radca dworu, podpisujący się pseudonimem „rosyjski mąż stanu”, zmarł w biedzie w Frankfurcie nad Menem.

Z arystokratów przebywających czasowo w Paryżu Paweł Muchanow i książę Piotr Wiazemski, przyjaciele Mickiewicza, oraz Wiktor Bałabin, *attaché* carskiej ambasady, zapisujący w swym *Dzienniku* opinie o wykładach poety w Collège de France, mogą zainteresować polonistów. Uwagę przykuwa jednak Jakub Tołstoj, ongiś związany z Puszkinem i dekabrystami, który przez 30 lat (1837—1867) szpiegował bezkarnie zarówno Rosjan jak i Polaków, poddanych cara, pisując na nich doniesienia. „Polki”, Ilga Naryszkin, córka Szczęsnego Potockiego i „Zofii Greczynki”, oraz Maria Kalergis, muza Norwida, uzupełniają pokaźną liczbę dam rosyjskich, których salony odgrywały wybitną rolę w jednaniu sympatii dla caratu.

Księga II zajmuje się podróżnikami do Rosji w celach naukowych, turystami (m. in. Balzak) lub artystami szukającymi tam zarobku. Cadot stwierdza: „Jeśli Balzak milczy [na temat Rosji], rezygnuje z umieszczenia w »Journal des Débats« swego *Listu o Kijowie*, to właśnie dlatego, że zachowuje się jak Rosjanin lub co-

najczęściej problem zróżnicowania modeli antycznych, kryterium, którego brak daje się odczuwać w tak bogatej skądinąd badawczej instrumentacji u Wierzbickiej (op. cit.).

najmniej jak Polak żyjący pod reżymem rosyjskim” (s. 95). Interesująca jest notatka Włodzimierza A. Muchanowa, która świadczy o legitymistycznych i procarskich sympatiach Balzaka od r. 1841, gdy śmierć Wacława Hańskiego otworzyła mu nadzieję na małżeństwo z Eweliną (s. 111). Informacje o Michale Łuninie, jednej z najszlachetniejszych postaci wśród dekabrystów, piszącym na Sybirze *Un Coup d'oeil sur la situation de la Pologne en 1840*, stanowią następne ciekawe *polonicum*.

Rozdział 4 zajmuje się wrażeniami podróżników niedyskretnych lub niechętnych caratowi. Zwłaszcza wydane po śmierci Prospera de Barante, ambasadora francuskiego w Petersburgu, *Notes sur la Russie* przynoszą garść znamiennych wiadomości. I tak Barante otrzymuje radę od swego rządu, by „milczeć na temat Polski” (s. 140). Za jego czasów „Rosjanie skarżyli się na prasę francuską, podkreślali, że nie udzielają żadnej pomocy emigrantom-karlistom, podczas gdy Francuzi wszelkimi sposobami wspomagają uchodźców polskich” (s. 141—142). Nieco dalej dowiadujemy się, że nieudany „desant” Ludwika Napoleona w Boulogne i „zbyt widoczne związki pretendenta z demokratami polskimi ochłodziły sympatie rosyjskie do księcia” (s. 146). Po zamachu stanu, a zwłaszcza po wojnie krymskiej, Napoleon III zrobi wszystko, by je odzyskać.

Wśród pisarzy nieprzychylnych caratowi i pozostających pod wpływem książki Custine'a Cadot wymienia Achillesa Gallet de Kulture (1815—1880). Ów był sekretarz Anatola Demidowa (przez niego mógł znać Mickiewicza), autor dwóch książek: *Car Mikołaj i Święta Rosja* (1855) oraz *Święta Rosja* (1857) piętnuje ucisk umysłowy wprowadzony przez „żandarma Europy” i bacznie śledzi rzadkie światelka wśród nocy mikołajowskiej. Gallet de Kulture „wskazuje na Polskę jako miejsce przemytu nowych idei [...], cytuje Mickiewicza” (s. 159). Rozdział kończy się uwagą: „W ten sposób Mickiewicz, Hercen, Bakunin mówili, pisali, walczyli nie na darmo” (s. 160); mianowicie pod ich wpływem Francuz-podróжник odkrył, że przyszłość należy do ludu rosyjskiego.

Księga III omawia Custine'a *Rosję w 1839 r.* Cadot stwierdza, że „miażdżąc Polskę [w 1831 r.] Mikołaj wzmacnił liberalne okrzyki niezadowolenia Francji i Anglii i odstręczył od siebie opinię katolicką w całej Europie” (s. 175—176). Ustalenie możliwych wpływów literackich na książkę Custine'a przynosi też obszernie, wnikliwie i nowatorskie uwagi o jego rosyjskich informatorach. Rola Aleksandry Laval-Kossakowskiej (siostra księżny Trubeckiej, będącej bohaterką utworu Vigny'ego *Wanda*) w rewelacjach na temat katorgi dekabrystów, udział Ksawerego Branickiego w stowarzyszeniu „16”, do którego należał Lermontow, wpływ prelekcji paryskich Mickiewicza (dwóch pierwszych lat) na Custine'a — oto dalsze *polonica*.

Rozdział 6 analizuje kolejne odpowiedzi (głównie Rosjan) na mocny atak owego literata, który intuicyjnie odkrył słabe punkty carskiej Rosji. Stwierdziwszy entuzjastyczne przyjęcie książki przez Krystyna Ostrowskiego, Cadot zajmuje się określeniem roli Polaków w ruchu ideowego oswobodzenia Rosji. „Wrażenie *Rosji w 1839 r.* wzmacniło wrażenie *Kursu* Mickiewicza i odwrotnie. Wielką oryginalnością Custine'a jest, że nie sądzi on Rosji w zależności od losów Polski; przeciwnie Mickiewicz, potem Michelet — ujrzą w Polsce ośrodek umysłowy świata słowiańskiego i możliwego wyzwoliciela Rosji. Rzeczywiście większość rewolucjonistów rosyjskich XIX w. myślała posłużyć się zaczynem polskim, aby poruszyć bezwładną masę ludu rosyjskiego: Pestel, Bakunin, Hercen próbowali złączyć Polaków i Rosjan w pracy wyzwoleńczej, przewyciężając dawne nienawiści, jak domagał się tego Mickiewicz” (s. 254).

Druga część pracy Cadota (rozdziały 7—12), zatytułowana *Mitologia i informacja*, zawiera jeszcze więcej poloników.

Księga IV, *Rosja świecka*, w rozdziałach *Ziemia rosyjska* oraz *Spółeczeństwo i władza*, ocenia znajomość geografii i ustroju tego kraju wśród podróżników ograniczających się zazwyczaj do zwiedzenia kilku wielkich miast. Z okazji Sybiru Polska zajmuje niepoślednie miejsce w analizie Cadota. „W istocie bardzo szybko Polacy przybyli do Francji szukać schronienia, napiętnowali srogość prześladowania rosyjskiego, które po upadku powstania posłało tysiące Polaków do przymusowej pracy w kopalniach, lasach i fabrykach Syberii. Cała Europa zachowała jeszcze w pamięci odwagę powstańców polskich, ich długi opór ciemnicy rosyjskiemu; liberalni Francuzi i Anglicy mieli ponadto nieczyste sumienie wobec tego narodu, któremu pomagali tylko słowami, artykułami dzienników i mowami w parlamencie. Prześladowania rosyjskie dotknęły od 1838 r. wiernych Rzymowi unitów; od razu katolicy połączyli się z liberałami we wstręcie do despotyzmu Mikołaja I” (s. 308—309). Mickiewicz, *Anhelli* Słowackiego, generał Kopeć, pułkownik Seweryn Krzyżanowski, Felińska, Rufin Piotrowski — oto dalsze *polonica* dobrze poinformowanego Cadota, który w nie opublikowanej jeszcze tezie dodatkowej przygotował wydanie krytyczne *Legendes démocratiques du Nord* Micheleta.

Księga V, *Rosja duchowa*, w rozdziale 9 analizuje zagadnienia religijne, organizację kościoła prawosławnego i licznych sekt oraz stosunek Mikołaja I do katolicyzmu; po czym omawia prace historyczne na temat Rosji, które ukazały się w badanym okresie (m. in. książka Czyńskiego, s. 392). W rozdziale następnym, dotyczącym recepcji pisarzy rosyjskich we Francji, Cadot odnotowuje nekrologiczny artykuł Mickiewicza o Puszkynie, zamieszczony przez „Globe”.

Księga VI, *Rosja i Zachód*, poświęca niezwykle wiele uwagi sprawie polskiej. Świadczy o tym dowodnie już sam tytuł rozdziału 2: *Polska, Rosja i panslawizm*. Cadot stwierdza, że „w pierwszych 30 latach XIX wieku dwa wydarzenia wpłynęły na opinię francuską o Rosji: klęska Napoleona i wojska rosyjskie we Francji w 1814 r. oraz powstanie listopadowe [...]. Od 1831 do 1839 żadna ocena francuska Rosji nie jest możliwa bez wyraźnego odniesienia do sprawy polskiej. Podróż do Rosji, która w okresie Restauracji cieszyła się niezaprzeczoną wzięciem, wydaje się niemożliwością. Loeve-Weimars i marszałek de Marmont są gorzko wyszydzani przez opinię liberalną” (s. 461).

Cadot stwierdza nie bez słuszności, że „brak jeszcze dzisiaj poważnego studium o Wielkiej Emigracji i jej stosunkach z odłamami opinii publicznej francuskiej” (s. 461), i stara się choć częściowo wypełnić tę lukę w odniesieniu do propagandy polskiej stosowanej w trzech dziedzinach: religii, dyplomacji i polityki. Stronice 461—471 przynoszą pokaźną wiązkę faktów dotyczących wpływu problemów polskich na zagadnienie rosyjskie, na podstawie prac Handelsmana i Kukiela (angielska książka o Adamie Czartoryskim) omawia autor rolę dyplomacji francuskiej w Berlinie w r. 1848, poświęca wiele wnikliwych uwag emigracji demokratycznej. Innym sprawdzianem żywotności ówczesnego wychodźstwa jest panslawizm „rosyjski” (z Polaków Gurowski i Wacław Jabłonowski), panslawizm „słowiański”, usiłujący zjednoczyć Słowian bez oparcia o Rosję (Mickiewicz, Krystyn Ostrowski, Hoene-Wroński) i panslawizm „rewolucyjny” (Bakunin i jego polscy zwolennicy). Cały ten rozdział (s. 461—491) wypełniony analizą polskich wysiłków polityczno-propagandowych kończy się znamiennej konkluzją:

„Michelet wydał swe *Legendy demokratyczne Północy* na początku r. 1854. Mickiewicz porzucił swe spokojne stanowisko w Arsenale, by znaleźć śmierć

w Konstantynopolu w 1855, służąc ojczyźnie. Victor Hugo obchodził w Jersey 22 i 23 rocznicę rewolucji polskiej. Herzen w Londynie podejmował w »Gwiazdzie Polarnej« zasadnicze myśli Bakunina o solidarności rewolucyjnej Rosjan i Polaków. Ale na Kongresie paryskim, który zakończył wojnę krymską, imię Polski nie zostało wywołane ani razu. Zbyt wielu Polaków widziano na zbyt wielu barykadach. Niepoprawni, pogorszą jeszcze swe położenie, walcząc wspólnie z komunistami w 1871 r. Bakunin miał słuszość: trzeba było wojny światowej i krwawej rewolucji w Rosji, aby wreszcie odtworzono naród polski [!]" (s. 491).

Omówieniem tym, obficie przeplecionym cytatai, pragnę zwrócić uwagę na bogaty zespół poloników, który zebrał Cadot przy sposobności zagadnienia interesującego nas pośrednio. Oczywiście zarysowany przez badacza obraz można by jeszcze uzupełnić wielu innymi rysami, oczywiście w szczegółach zdarzają się czasem nieuniknione drobne pomyłki (Cadot nie zna np. wyników badań Urbana w odniesieniu do Makryny Mieczysławskiej). Niemniej z pełnym uznaniem trzeba podkreślić wyczerpującą dokumentację dotyczącą polskich spraw, niezwykle obiektywny stosunek do zagadnień, które — zdaniem autora — „stanowiły ekran”, tj. przesłaniały zasadniczy problem związków kulturalnych francusko-rosyjskich i krytyczną ocenę badanych zjawisk. W sytuacji, gdy poloniści francuscy: Jean Fabre i Jean Bourrilly, w odróżnieniu od Claude Backvisa, nie zapuszczają się w dziedzinę rusycystyki, a sławiści francuscy z małymi wyjątkami do niej jedynie się ograniczają, należy szczególnie polecić specjalistom pracę komparatysty doskonale zorientowanego w dwóch literaturach słowiańskich.

Zygmunt Markiewicz

GOETHE WÖRTERBUCH. Herausgegeben von der Deutschen Akademie der Wissenschaften zu Berlin, der Akademie der Wissenschaften zu Göttingen und der Heidelberger Akademie der Wissenschaften. Erster Band, 1. Lieferung: A — Abrufen. Stuttgart—Berlin—Köln—Mainz 1966. W. Kohlhammer Verlag, szpalty I—XVI, 1—128 [ss. 72].

Z datą 1966 r. ukazał się na terenie obu niemieckich państw pierwszy zeszyt tomu 1 słownika języka J. W. Goethego. Kierownictwo naukowe monumentalnej imprezy sprawują: Wolfgang Schadewaldt, Werner Simon i Wilhelm Wissmann. Pierwszy z nich jest również autorem wstępu informującego zwięźle o dziejach powstawania słownika, metodzie pracy nad nim, celowości i pożytku dzieła, wreszcie o jego naukowych założeniach.

Po drugiej wojnie światowej inicjatywa opracowania słowników, które byłyby kodyfikacją zasobu leksykalnego wybitnych pisarzy, powstała niezależnie w różnych krajach. Najwcześniej zdołali wykonać taką pracę filolodowie radzieccy, ogłaszając czterotomowy słownik języka Puszkina. Bułgarzy wydali analogiczny słownik Botewa. W Polsce ukazały się już cztery tomy *Słownika języka Adama Mickiewicza*, a mianowicie: 1, 2, 4 i 5; tom 3 poszedł do druku, a pozostałe są w przygotowaniu (ma ich być dziesięć). Na Węgrzech prowadzone są prace nad słownikiem języka Petöfiiego. Jednocześnie pojawienie się tego typu opracowań naukowych jest świadectwem, że w naszych czasach rodzi się jakiś nowy kierunek badań historycznoliterackich, pragnący stworzyć dla wszelkich sądów w tej dziedzinie obiektywną, sprawdzalną podstawę opartą na dokumentacji językowej.

Powstające dziś słowniki wielkich pisarzy różnią się jednak bardzo między